

PRZYMIERZE - ŁAMANIE CHLEBA

Gdy Jezus ustanowił wieczerzę Pańską czyli "łamanie chleba", użył wtedy pierwszy raz słowa "przymierze", którego nigdy wcześniej nie używał. Jeśli mamy świadomie uczestniczyć w "łamaniu chleba" to niezbędne jest do tego właściwe zrozumienie terminu "przymierze".

ZWIĄZANIE PRZYMIERZEM Z BOGIEM

Pierwszy raz słowo "przymierze" odnajdujemy w 1 Mojżeszowej 6:18, gdy Bóg obiecał ustanowić przymierze z Noem (1Moj 9:9-11). Bóg osądził wtedy cały świat z powodu grzechów ludzi i po potopie zawarł przymierze z Noem, dając obietnicę, że nigdy już nie osądzi świata przez powódź, jak to zrobił wtedy. Bóg dał też znak dla przymierza, które wtedy zawarł z Noem. Jest nim to, co my dzisiaj nazywamy tęczę. Bóg określił wtedy tęczę jako "Mój łuk na obłoku" (1Moj 9:13). Użyte tam słowo, jest tym samym słowem którego Biblia używa do określania łuku jako broni. Łuk zawsze jest skierowany w kierunku tego, kto ma zostać postrzelony. Znaczenie łuku na chmurach skierowanego w górę, a nie w dół jest takie, że Bóg, który mieszka na niebiosach zamierzał sam przyjąć strzałę wystrzeloną z tego łuku i przyjąć wyrok za grzech ludzkości. Łuk nie jest skierowany w stronę człowieka lecz w stronę samego Boga. Świat od tamtego czasu już nigdy nie został osądzony przez powódź. Psalm 69:1-2 stwierdza, że wody wyroku Bożego zalały Jezusa na krzyżu. To było wypełnienie znaku łuku na chmurach.

Kolejną osobą w Piśmie, z którą Bóg zawarł przymierze był Abram. Pierwsza wzmianka o tym jest w 1 księdze Mojżeszowej 15:18. Zwróćmy uwagę, w jaki sposób Bóg zawarł przymierze z Abramem. Abram miał przyprowadzić trzy zwierzęta i dwa ptaki, żeby je zabić i rozłożyć na ziemi (15:9-10). Zwierzęta miały być rozdwojone i każda połówka miała być położona naprzeciwko drugiej. W nocy, zstąpił na nie Bóg jako ogień trawiący i jak pochodnia przeszedł pomiędzy tymi połówkami martwych zwierząt. W taki sposób Bóg ustanowił przymierze z Abramem.

Znaczenie tego było takie, że to sam Bóg odda Swoje życie (tak jak te zwierzęta) za Abrama. Tak jak w przypadku przymierza z Noem, tutaj również śmierć była sposobem ustanowienia przymierza, w którym inicjatywę przejmuje Bóg.

Ta praktyka ustanawiania i potwierdzania przymierza stała się zasadą w Izraelu (Jer 34:18-19). Ilekroć dwóch ludzi zawierało przymierze, to zabijali oni cielę, dzielili je na dwoje i przechodzili pomiędzy tymi dwoma połówkami, w taki sposób symbolicznie potwierdzali, że każdy z nich był gotowy aby oddać swoje życie za drugiego by dochować mu wierności. Zawarcie przymierza i nie dotrzymanie tej przysięgi było poważnym złamaniem prawa, dlatego Bóg powiedział ludowi Judy przez Jeremiasza, że surowo ich osądzi za złamanie zawartego przymierza.

W 1 Księdze Mojżeszowej 17, widzimy Boga powtórnie potwierdzającego przymierze z Abrahamem. Bóg ponownie dał mu znak przymierza, tym razem było to obrzezanie.

Obrzezanie jest odcięciem kawałka ciała i symbolizuje, jak wyjaśniają listy Filipian 3:3 i Kolosan 2:11, śmierć ciała. Zauważmy, że symbolem przymierza jest znowu coś co mówi o śmierci. Tym razem, to Abraham i jego potomkowie byli tymi, którzy musieli okazać swoją gotowość do wierności przymierzemu aż do śmierci. Zewnętrzne obrzezanie było jednak tylko znakiem Bożego pragnienia aby obrzezać serca Izraelitów, by kochali Go całym sercem. (5Moj 30:6; Rzym 2:28-28). To nas uczy, że nie istnieje miłość do Boga z całego serca, bez uśmiercenia naszego ciała.

Następna wzmianka o przymierzach pojawia się w 2 Księdze Mojżeszowej 24:4-7, gdy Bóg zawiera poprzez Mojżesza przymierze z Izraelem - które dzisiaj nazywamy "starym przymierzem" lub "Starym Testamentem". Mojżesz zapisał Boże Słowa w księdze przymierza, zabił młode cielce na ofiarę dla Pana i pokropił ludzi krwią byków, mówiąc: "Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów" (2Moj 24:8). Przymierze to zostało zapieczętowane również przez krew zabitych zwierząt.

Wtedy po raz pierwszy, pojawia się w Biblii zwrot "krew przymierza". Jest to ten sam zwrot, którego użył Jezus, gdy podawał swoim uczniom kielich, podczas ostatniej wieczerzy (Mat 26:28). W starym przymierzu, ludzie byli tylko pokropieni krwią. Natomiast w nowym przymierzu, Pan Jezus zaprasza nas do picia z kielicha. Symbolizuje to fakt, że w starym przymierzu, prawo mogło oczyścić tylko zewnętrzne życie człowieka, natomiast w nowym przymierzu, możemy być oczyszczeni wewnątrz.

Tutaj ponownie, przymierze zawierane jest przez śmierć. W Liście do Hebrajczyków 9:13-22, pokazana jest różnica pomiędzy krwią cielców a krwią Chrystusa. Fragment ten mówi, że: "Gdzie zostaje spisany testament, tam musi być stwierdzona również śmierć tego, który go sporządził. (...) i nie ma on ważności, dopóki żyje ten, kto go sporządził" (9:16-17).

Dlatego wszystkie symbole przymierzy Boga z ludźmi, zawsze symbolizowały śmierć.

Jedyna droga, by Jezus mógł ustanowić z nami nowe przymierze wiodła poprzez Jego własną śmierć. Dlatego jedyna możliwość, przystąpienia do tego przymierza i jego obietnic wiedzie przez śmierć nas samych. Takie jest znaczenie spożywania chleba i picia wina podczas "łamania chleba".

List do Hebrajczyków 13:20 mówi nam, że Bóg wzbudził Jezusa z martwych poprzez krew wiecznego przymierza. Co to oznacza? Krew przelana na krzyżu Golgoty była wynikiem opierania się grzechowi, aż do śmierci (Hebr 12:4). Jezus zdecydował się być posłusznym Ojcu i nigdy nie zgrzeszyć. Jego postawa była taka: "Ojcze, ja wolę raczej umrzeć niż być Ci nieposłuszny nawet w jednej małej rzeczy" (Filipian 2:8). Takie było Jego przymierze z Ojcem.

Teraz Jezus zaprasza nas do Swojego stołu, abyśmy pili z kielicha, który jest krwią tego nowego przymierza. Czy jesteśmy gotowi? Czy możemy pić z kielicha, z którego On pił?

Czy chcemy, tak jak apostoł Paweł, poznać "i uczestniczyć w cierpieniach Jego, stając się podobnym do Niego w Jego śmierci, aby tym sposobem dostąpić zmartwychwstania" (Flp 3:10-11).

Większość wierzących przystępuje do Stołu Pańskiego bardzo lekkomyślnie, bez zrozumienia co on oznacza i o co, tak właściwie, chodzi w przymierzu. W Stole Pańskim godnie może brać udział tylko ten, kto jest zdecydowany na zmaganie się z grzechem aż do krwi.

"Przymierze" może być przyrównane do uroczystego podpisania porozumienia w sądzie. Nikt nie podpisałby takiego porozumienia, bez dokładnego zapoznania się z nim i zrozumienia jego warunków. Dzisiejsi wierzący jednak bardzo lekkomyślnie biorą udział w łamaniu chleba i picciu wina przy Stole Pańskim! Nic więc dziwnego, że tak jak kiedyś w Koryncie, dzisiaj wielu wierzących jest słabych i chorych (fizycznie i duchowo), a wielu nawet umiera przed wyznaczonym przez Boga czasem (1Kor11:30), a wszystko przez to, że przystępują do stołu Pańskiego nie godnie.

W 3 księdze Mojżeszowej 26:14-20, Bóg ostrzegł Izraelitów, że jeśli zawrą z Nim przymierze a później je złamią, to będą cierpieć z powodu chorób i zostaną pokonani przez ich wrogów, a z trudu własnej pracy nie będą mieli żadnego zysku.

Złamanie przymierza jest poważną rzeczą, więc lepiej jest nie składać ślubów, niż nie wypełnić tego, co się ślubowało.

Nie bądź prędki w mówieniu i niech twoje serce nie wypowiada śpiesznie słowa przed Bogiem, bo Bóg jest w niebie, a ty na ziemi. Dlatego niech twoich słów będzie niewiele. (...)

Gdy złożysz Bogu ślub, to nie zwlekaj z wypełnieniem go, bo Jemu się głupcy nie podobają.

Co ślubowałeś, to wypełnij! (Kaznodziei Salomona 5:1,3)

Każdy, kto jest nękany przez choroby i słabości powinien skrupulatnie rozważyć czy nie złamał niedbale swojego przymierza z Bogiem. Dlatego Jakub również mówi nam, żebyśmy wyznawali nasze grzechy abyśmy byli uzdrowieni (Jakuba 5:16). Chleb, który łamiemy symbolizuje złamane ciało Chrystusa. Symbolizuje on fizyczne ciało Pana Jezusa, które otrzymał gdy przyszedł na ziemię i w którym nigdy nie czynił własnej woli ale wolę swojego Ojca (Hebr 10:5-7).

Ponieważ Jego ciało było złamane, poddane Ojcu przez całe Jego ziemskie życie. Jego ciało było jak chleb - łatwy do złamania nawet gdy jest delikatnie dotknięty. Takie było Jego poddanie woli Jego Ojca we wszystkich sprawach. Kiedy bierzemy udział w łamaniu chleba, to w ten sposób, bardzo uroczysto świadczymy, że my także pragniemy iść tą samą drogą poddania i złamania. Dlatego poważną sprawą jest, deklarowanie czegoś takiego przy stole Pańskim, a później życie tak, jak gdybyśmy nie zawierali żadnego przymierza. Nie musimy być doskonali, ale Pan oczekuje nawet od najmłodszych wierzących gotowości, by pójść drogą własnej śmierci i nie żyć już dla siebie, ale tylko i wyłącznie dla Niego (2 Kor 5:15). Inaczej przystępujemy do łamania chleba niegodnie, nie rozróżniając właściwie ciała i krwi Pańskiej.

BRATERSKI ZWIĄZEK PRZYMIERZA

Chleb, który łamiemy symbolizuje nie tylko fizyczne ciało Chrystusa ale także ciało Chrystusa jako Kościół (1Kor 10:16-17), bo jest to jeden chleb, a my, których jest wielu, jesteśmy jednym ciałem. "Ci, którzy spożywają ofiary są uczestnikami ołtarza" (1Kor 10:18). Jeśli jemy przy Stole Pańskim, uczestniczymy w Jego śmierci na krzyżu (ołtarzu) – czyli i śmierci nas samych - nie tylko w naszym związku z Bogiem, ale także w naszym związku z innymi braćmi w ciele Chrystusa.

"Powinniśmy oddawać swoje życie za braci" (1Jan 3:16). To kolejny aspekt naszego świadectwa przy Stole Pańskim, gdyż nie wступujemy w przymierze tylko z Panem, ale także z naszymi współwyznawcami. I tutaj przymierze mówi o naszej śmierci za innych braćmi.

Tak jak w Izraelu dwie strony wchodziły w przymierze przechodząc pomiędzy dwoma połówkami zabitego (złamanego) cielca, tak też my wступujemy w przymierze z braćmi poprzez łamany chleb i jest to równie poważna kwestia jak zawieranie przymierza z Bogiem.

W 1 księdze Samuela 18:1-8, czytamy o Jonatanie zawierającym przymierze z Dawidem. Ten piękny obraz pokazuje nam jaki powinien być związek przymierza w ciele Chrystusa. Jest tam powiedziane, że dusza Jonatana przylgnęła do duszy Dawida. Słowo użyte w tym fragmencie oznacza "zespolenie" i jest tym samym słowem które zostało użyte w księdze Nehemiasza 4:6, gdzie odwołuje się ono do bycia tak zespolonym, że nie ma tam żadnych luk. Tak więc serce Jonatana było również zespolone z sercem Dawida - między ich sercami nie było żadnej luki w którą mógłby wejść nieprzyjaciel. Powiedziane jest dalej, że Jonatan kochał Dawida jak samego siebie. To jest wezwanie również dla nas, jako ciała Chrystusa, by być zespolonymi w jedno, tak by nie było między nami żadnego braku porozumienia ani luki zazdrości czy podejrzliwości, przez którą nieprzyjaciel może wejść i stworzyć podział.

Jonatan mógł być najbardziej zazdrosną osobą o Dawida w Izraelu, bo Dawid był zagrożeniem dla Jonatana jako następcy tronu w Izraelu. A jednak przezwyciężył on to i kochał Dawida jak samego siebie. Tak właśnie Jonatan zawstydza nowotestamentowych wierzących! Jonatan zawarł przymierze z Dawidem. Jako symbol tego przymierza zdjął swoją królewską szatę i dał ją Dawidowi. To symbolizowało śmierć Jonatana - następcy tronu i uczynienie Dawida królem.

Jako ciała Chrystusa, przykazano nam, aby "wyprzedzać się we wzajemnym okazywaniu szacunku" (Rzym 12:10b). Mamy więc umrzeć dla siebie, zacząć poważać naszych braci i traktować ich jak ważniejszych od siebie. Tak jak Jonatan, bierzmy nasze własne szaty, jeśli to konieczne, by zakryć nagość braci gdziekolwiek się pojawią. W ten sposób możemy uczynić naszego brata chwalebny w oczach innych. Oto co oznacza wstąpić w związek przymierza z braćmi w ciele Chrystusa.

Niemożliwe jest, by zawrzeć takie przymierze bez nieustannego poświęcania siebie samego. Wszystkie problemy, które dziurawią każde zgromadzenie wierzących, powstają ponieważ wierzący nie weszli jedni z drugimi w związek przymierza. Gdy w kościele każdy szuka swego, to jest czytelny skutek tryumfu szatana. Ale takie zgromadzenia nie są już kościołem, który buduje Jezus, bo Jezus powiedział, że bramy piekielne nie będą w stanie zwyciężyć kościoła, który On buduje (Mateusza 16:18).

Dzisiaj Jezus nadal buduje swój kościół na tym świecie. Jeżeli mamy być jego częścią i chcemy mieć udział w tym budowaniu, to powinniśmy sobie wziąć do serca to przymierze i starać się wszystkimi naszymi siłami zrozumieć co to znaczy, by uczynić naszego brata chwalebny.

Następnie czytamy, że Jonatan wziął także swoją zbroję, swój miecz, łuk i pas, i dał je Dawidowi. Wchodząc w przymierze z naszymi braćmi, oddajemy im naszą ewentualną broń, którą możemy wyrzucić im krzywdę w jakikolwiek sposób. Takie jest znaczenie czynu Jonatana.

Bronią, którą wyrządzono wiele szkód wśród Chrześcijan jest język. Czy jesteśmy gotowi do poddania tej broni w związku przymierza z naszymi braćmi w ten sposób, że nigdy więcej nie będziemy mówili złych rzeczy, albo obmawiali, albo plotkowali przeciwko nim, choćby jeden raz.

To poddanie naszej broni oznacza również takie zaufanie naszemu bratu, że możemy się zdobyć na bycie bezbronnymi przed nim, ponieważ wiemy, że on nas nigdy nie skrzywdzi. To przez takie zaufanie i taką pewność budowane jest braterstwo.

W 1 księdze Samuela 19:20 widzimy Jonatana lojalnego Dawidowi nawet za cenę przeciwstawienia się własnemu ojcu. Jonatan stał po stronie Dawida nawet w konflikcie z własnymi krewnymi. Jest on przykładem godnym naśladowania dla nas wszystkich, gdyż naszych braci w Chrystusie mamy kochać bardziej niż cielesnych krewnych.

W księdze Amosa 1:9-10, widzimy jak poważnie Bóg potraktował złamanie przymierza braterstwa. Za dni Hiram, Tyr zawarł przymierze z Izraelem. A jednak później, zdradzili oni Izraela, wydając go jego wrogom, i tym samym złamali przymierze zawarte z Izraelem. Bóg powiedział Amosowi, że zamierza za to surowo osądzić Tyr.

W 2 księdze Samuela 21:1-2, mamy kolejny przykład. Za czasów Dawida, przez trzy lata był głód w Izraelu, a Dawid szukał przyczyny tego stanu i pytał o to Pana. Pan powiedział mu wtedy, że dzieje się tak dlatego, ponieważ Izrael złamał przymierze zawarte z Gibeonitami, zawarte za dni Jozuego. To przymierze złamał wiele lat wcześniej Saul, zabijając Gibeonitów. Boży wyrok jednak dosięgł Izraela za czasów Dawida, wiele lat po śmierci Saula.

Bóg może odraczać swoje wyroki, ale jeśli nie zobaczy skruchy, to te wyroki na pewno przyjdą. Jedni mogą zapytać dlaczego Bóg tak długo powstrzymywał zesłanie głodu. Bez wątplenia, było tak dlatego, że Izrael dostał czas na upamiętanie. Ale oni się nie upamiętali i spadł na nich wyrok.

Paweł mówił Koryntianom, że jeżeli oni osądzą siebie samych, to osądzi ich Bóg. Ale ponieważ nie osadzili samych siebie, to dlatego wielu spośród nich było chorych i słabych, a wielu nawet zasnęło przed nastaniem ich czasu (1Kor 11:30-31). Wszyscy wierzący, którzy są ciągle słabi i chorzy powinni szukać Boga, aby dostrzec powód, bo być może jest to złamane przymierze braterstwa - uczestniczenie w stole Pańskim - a potem zdradzanie swoich braci i sióstr za ich plecami przez oszczerstwa, plotki itd. To właśnie było głównym grzechem Judasza z Kariotu, że brał udział w wieczerzy przymierza z Jezusem, a później Go zdradził. Jak prorokował psalmista:

**"Nawet przyjaciel mój, któremu zufałem i który jadł mój chleb,
podniósł piętę przeciwko mnie" (Psalm 41:10)**

Niech Pan uzdolni każdego z nas do zbadania siebie samych i świadomego uczestniczenia w stole Pańskim w przyszłości. Upamiętajmy się całym sercem od grzechu łamania przymierza z Panem i naszymi braćmi i siostrami. Zwracajmy bacniejszą uwagę na głos Ducha, gdy do nas przychodzi.

Zac Poonen